



Mirosław Derecki (md)

EKRAN I WIDZ: DRUGIE „FORUM”

Międzynarodowe Forum Filmowe: „Człowiek-Praca-Twórczość” mamy już za sobą (1-4.V.) i zanim przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Naczelnego Zarządu Kinematografii, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Zarządu Głównego ZMS, redakcji „Ekranu” oraz lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego dokonają wszechstronnej analizy, i oceny imprezy, której byli współorganizatorami, my już teraz, na gorąco, możemy sobie pozwolić na garść impresji.

Podobnie jak w roku ubiegłym, Forum było okazją do przedyskutowania przez krytyków filmowych, przez młodzież zrzeszoną w dyskusyjnych klubach filmowych, aktywności ZMS i TWP z całego kraju oraz szeroką publiczność robotniczą - szeregu zagadnień: „Jakimi są powstające w państwach socjalistycznych filmy traktujące o pracy, jak przyjmuje je widz, czy właściwa jest forma wykorzystania ich w szeroko rozumianej działalności ideowo-wychowawczej, a wreszcie, jakie zachodzą zmiany w tradycyjnych pojęciach „wartości pracy”.

Główną podstawę do dyskusji stanowiło 8 filmów (w tym jeden - poza konkursem) reprezentujących kinematografie: bułgarską („Mężczyźni bez pracy”), czechosłowacką („Ludzie z metra”), RFN („Na przykład Józef”), polską („Ziemia obiecana” i poza konkursem- „Linia”), rumuńską („Filip dobry”), radziecką („Premia”) oraz węgierską („Dziewczęta jak iskry”). Z wyjątkiem „Ziemi obiecanej” były to filmy po raz pierwszy prezentowane polskiej publiczności.

W plebiscycie widzów pierwsze miejsce zajęła „Ziemia obiecana” Andrzeja Wajdy, nagroda dziennikarzy akredytowanych przy Forum przypadła filmowi radzieckiego reżysera, Siergieja Mikaelana - „Premia”.

Forum nie ograniczało się, oczywiście, jedynie do projekcji i dyskusji na temat filmów konkursowych. Nie mniejszą wagę przywiązywali organizatorzy do seminariów naukowych, których powagę określały już chociażby tylko tytuły niektórych referatów: „Praca w antropologii kultury i socjologii” lub „Filozoficzne pojęcie wartości pracy”. Zorganizowano wreszcie w kinie „Staromiejskim”- w Lublinie przegląd archiwalnych filmów o pracy, a w

hali sportowej odbył się finał turnieju wiedzy o filmie polskim będący aktem kulminacyjnym akcji ZMS - „Z filmem na ty”.

Ujmując zaś rzecz całą w liczbach, należy odnotować, że filmy konkursowe obejrzało prawie 7 tys. widzów, 24 tys. osób obejrzało imprezy estradowe - „Z filmem na ty”, w 30 innych imprezach uczestniczyło 6350 osób, w towarzyszących Forum przeglądach filmowych wyświetlono 16 polskich i 17 zagranicznych filmów fabularnych oraz 31 filmów krótkometrażowych, na sympozjach i seminariach wygłoszono 9 referatów i odczytów, odbyło się 17 spotkań z twórcami, krytykami i aktorami.

W sensie organizacyjnym Forum zostało zorganizowane z dużym rozmachem. Pomimo że „centrala” znajdowała się w Lublinie, to właściwie wszystkie imprezy odbywały się równolegle w trzech pozalubelskich ośrodkach robotniczo-przemysłowych: w Świdniku Milejowie i Puławach. We wszystkich kinach w województwie wznowiono filmy, które wiązały się tematycznie z hasłem Forum; projekcje i dyskusje były organizowane przez kluby filmowe w szkołach i zakładach pracy.

Słusznym wydaje się, że zdecydowano się w tym roku na przeniesienie ośrodka dyspozycyjnego Forum ze Świdnika do Lublina. Pomimo najlepszych chęci i zapału, tamtejsze środowisko młodzieżowe nie mogłoby podjąć kierowania skomplikowaną machiną organizacyjną, a nienajlepsza komunikacja pomiędzy Lublinem i Świdnikiem tym bardziej zwiększa trudności. Nie można jednak zapominać, że to właśnie inicjatywie i zapałowi zetemesowskiej młodzieży świdnickiej zawdzięczamy fakt istnienia i kontynuacji Forum.

W ubiegłym roku starano się nadać świdnickim spotkaniom formę festiwalu filmowego. Takiego - z uczestnictwem gwiazd filmowych, sławnych reżyserów, „atrakcyjnych” osobistości ze świata nauki, kultury, polityki. Ten pomysł sprawdził się tylko częściowo a zupełnie nie potwierdził się w bieżącym roku.

I tak właśnie jest chyba lepiej. Międzynarodowe Forum Filmowe zaczyna się krystalizować w kształt roboczej narady młodych aktywistów politycznych, miłośników filmu, propagatorów sztuki zaangażowanej.